Informacja prasowa

Biznes na dwóch kółkach. Rynek rowerowy rośnie w siłę

Rynek rowerowy wzmacnia swoją pozycję nad Wisłą. Ponad połowa przedstawicieli branży deklaruje wzrost sprzedaży. Równie optymistycznie wyglądają najnowsze dane dotyczące produkcji – w ciągu całego poprzedniego roku w Polsce wyprodukowano blisko milion jednośladów. Dalszy rozwój rynku wciąż ogranicza jednak słaba infrastruktura rowerowa.

Z opublikowanych niedawno przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) danych wynika, że w 2014 r. w Polsce wyprodukowano aż 990 tys. rowerów, co oznacza wzrost o 16,6 proc. rok do roku. Tylko w grudniu 2014 r. nad Wisłą powstało 68,8 tys. jednośladów – więcej o 24,3 proc. względem grudnia 2013 r.

Tendencja wzrostowa widoczna jest także w wynikach sprzedaży. Jak podaje Polskie Stowarzyszenie Rowerowe, przeprowadzone – podczas wrześniowych Międzynarodowych Targów Rowerowych Kielce Bike-Expo – przez Instytut Badawczy IPC badanie pokazało, że ponad połowa przedstawicieli branży zanotowała w poprzednich 12 miesiącach wzrost sprzedaży.

Niecałe 60 proc. ankietowanych zadeklarowało wzrost sprzedaży rowerów, a jedna trzecia stwierdziła, iż w tym zakresie nie było żadnych większych zmian. Według niektórych szacunków, łączna liczba sprzedanych nad Wisłą w ubiegłym roku rowerów mogła sięgnąć łącznie nawet ok. 1 mln sztuk.

Najlepsze perspektywy mają przed sobą segmenty rowerów miejskich i trekkingowych. Swój udział w rynku będą powiększać najprawdopodobniej również rowery elektryczne, czyli rowery ze wspomaganiem elektrycznym. Już teraz w krajach zachodniej Europy w skali roku ich sprzedaż liczy się w setkach tysięcy.

Bariery i szanse

Stale sygnalizowanym przez branżę problemem jest słabo – w porównaniu do większości krajów członkowskich Unii Europejskiej – rozwinięta infrastruktura. Drugą znaczącą cechu polskiego rynku jest nadal stosunkowo niewielkie nasycenie rynku.

Jak wskazuje Ireneusz Miśkowiec, menedżer ds. sprzedaży i produktów w Kreidler Polska, na 1000 Polaków przypada obecnie ok. 300 jednośladów, a średnia europejska to ok. 600. W krajach z najbardziej rozwiniętymi „tradycjami rowerowymi" liczba ta jest jeszcze wyższa. Przykładowo, w Holandii wskaźnik wynosi ponad 900 rowerów na każde 1000 mieszkańców.

„W proporcji do liczby mieszkańców kraju liczba rowerów nie jest duża, ale daje to branży spory potencjał do rozwoju, szczególnie że Polacy coraz chętniej stawiają na aktywny tryb życia, a i względy praktyczne – jak choćby kwestia poruszania się po zakorkowanych miastach – mają swoją wagę. Poważnym ograniczeniem pozostaje słaba infrastruktura. Ścieżek rowerowych jest niewiele, zdecydowanie brakuje też miejsc, gdzie można by rower zaparkować. W części samorządów widać zmianę nastawienia, jednak ogólnie wciąż nie jest z tym dobrze" – mówi Ireneusz Miśkowiec.

Z badania przeprowadzonego podczas ubiegłorocznych targów Bike-Expo wynika, że to właśnie braki infrastrukturalne są uważane przez rowerową branżę za największą barierę rozwojową. Na słabe warunki dla rowerzystów uwaga zwracana jest już zresztą od lat.

„Obecnie mamy przeszło trzykrotnie mniej ścieżek rowerowych niż znacznie mniejsze od nas Czechy. Potrzebne są zmiany, głównie na poziomie lokalnym, chociaż być może dobrym rozwiązaniem byłyby działania na poziomie centralnym. W Stanach Zjednoczonych realizowany jest aktualnie np. projekt stanowego systemu ścieżek rowerowych, które docelowo połączą ze sobą wszystkie stany. Na razie system obejmuje 15 stanów, a długość tych konkretnych ścieżek – oczywiście nie licząc ścieżek lokalnych – jest już większa niż długość wszystkich tras rowerowych w

Polsce razem wziętych” – dodaje menedżer ds. sprzedaży i produktów w Kreidler Polska.

Jak ocenia Ireneusz Miśkowiec, rozbudowa infrastruktury rowerowej mogłaby przynieść Polsce wiele pozytywnych efektów, dotyczących m.in. ochrony środowiska naturalnego oraz kondycji zdrowotnej Polaków.